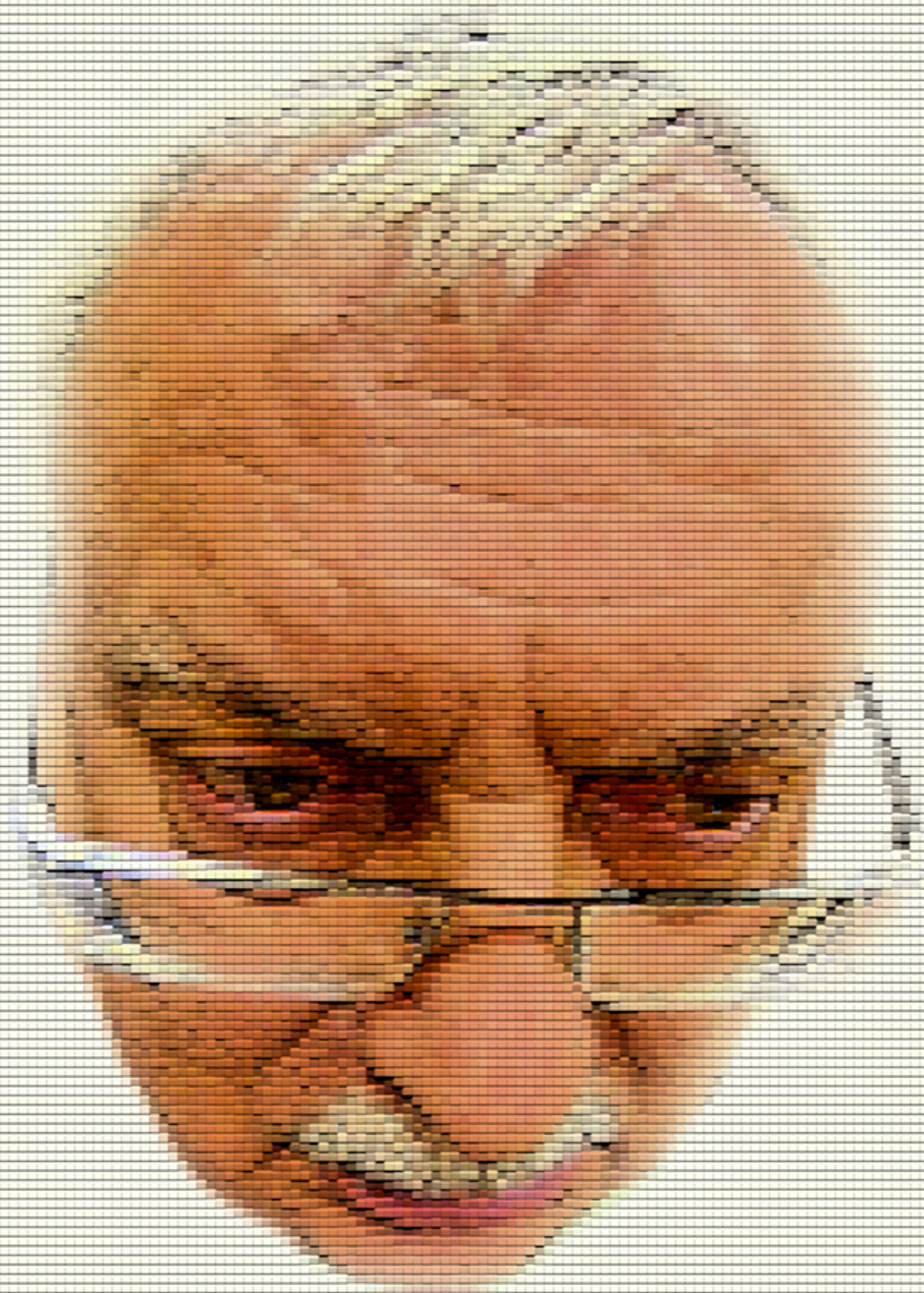




© A.MASON

Andrzej Sapkowski o kolegach po piórze

A.Mason



Andrzej Sapkowski

Andrzej Sapkowski w grudniu 2015 r. udzielił wywiadu czeskiemu magazynowi ["Aktuálně.cz"](http://Aktualne.cz).

Jedną z odpowiedzi na pytanie Borisa Hokra jest na tyle interesująca, że postanowiliśmy ją zacytować naszym Szanownym Czytelnikom:

A jak wygląda sytuacja dziś? Śledzi pan polskich autorów? Na przykład w latach dziewięćdziesiątych z przekładów na czeski wynikało, że w Polsce powstaje jeden za drugim pastisz Sapkowskiego...

Wie pan, nie będę się wypowiadać o innych pisarzach, naprawdę nie chcę im robić reklamy. Uznaję, że część z nich umie pisać. Mniejsza część umie nawet pisać dobrze. Ale jest też prawda, że ten bój - zwycięski - o przebicie się fantasy w Polsce, wiodłem ja. Rząd naszych autorów fantasy jest takimi... żmijami, które wyhodowałem na własnej piersi.

Oryginalna wypowiedź:

A jak vypadá situace dnes? Sledujete třeba polské autory? V devadesátých letech to například podle českých překladů vypadalo, že v Polsku vzniká jeden pastiš na Sapkovského za druhým...

Víte, nebudu se vyjadřovat k dalším spisovatelům, opravdu jim nechci dělat reklamu. Uznávám, že část z nich umí psát. Menší část dokonce umí psát dobře. Ale také je pravdou, že ten boj – a úspěšný – za prosazení fantasy v Polsku jsem vedl já. Řada našich autorů fantasy jsou takové... zmije, které jsem si hřál na prsou.